

Sygn. akt I Ca 299/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Edward Panek (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Mariusz Sadecki</b> <b>SSR (del.) Piotr Wicherek</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt I C 920/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: I, IV i V w niżej podany sposób:**

- a) **w punkcie I wymienioną tam kwotę: „11.001,17 zł” zastępuje kwotą: „14.202,49 zł (czternaście tysięcy dwieście dwa złote 49/100)”**,
- b) **w punkcie IV wymienioną tam kwotę: „520,50 zł” zastępuje kwotą: „1.794 zł”**,
- c) **punktowi V nadaje nowe brzmienie: „nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie od strony pozwanej kwotę 53 zł, a od powoda kwotę 25 zł – tytułem uzupełnienia brakujących wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa”;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 461 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 299/14

# UZASADNIENIE

Powód A. A. w pozwie wniesionym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 20.815,35 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 12 listopada 2012 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie podniósł, iż w dniu 2 października 2012 roku należący do niego samochód osobowy marki V. (...), nr rej. (...), uległ uszkodzeniu wskutek kolizji komunikacyjnej z pojazdem, którego kierowca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Po zgłoszeniu szkody strona pozwana wypłaciła powodowi łącznie 8.789,37 zł, uznając tym samym swoją odpowiedzialność co do zasady. Jednocześnie odmówiła mu wypłaty odszkodowania powyżej wskazanej kwoty, argumentując to w ten sposób, że żądana kwota znacznie przekraczała poniesioną przez powoda szkodę. Powód wskazał, że zgodnie

z wykonaną na jego zlecenie prywatną kalkulacją, koszt naprawy pojazdu wynosił 29.604,72 zł. Powód wyraził przekonanie, że jest uprawniony do odszkodowania równego wszelkim celowym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy. Żądanie zasądzenia na swoją rzecz odsetek ustawowych powód uzasadnił brzmieniem przepisu art. 817 § 1 k.c., wskazując, że strona pozwana pismem z dnia 12 października 2012 roku poinformowała go o rozliczeniu szkody w pojeździe,

w związku z czym co najmniej w tej właśnie dacie wiedziała o obowiązku świadczenia, pozostając w opóźnieniu.

Wskutek powyższego pozwu w dniu 28 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie wydał w sprawie o sygnaturze akt I Nc 935/13 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając nim zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw w ustawowym terminie wniosła strona pozwana (...) S.A., domagając się oddalenia powództwa w całości.

Na uzasadnienie wskazała, iż nie przeczy swej odpowiedzialności co do zasady, wskazując, że w istocie wypłaciła powodowi w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w dwóch transzach: 8.124,17 zł (w tym 848,96 zł tytułem utraconych dochodów) w dniu 30 października 2012 roku oraz 1.514,16 zł

w dniu 19 listopada 2012 roku, które to odszkodowanie - w jej ocenie - w pełni pokrywa uszczerbek powstały w majątku powoda. Podniosła, że kosztorys, na który powołał się powód, stanowił jedynie hipotetyczną kalkulację kosztów naprawy, zaś odszkodowanie nie może prowadzić do nieuzasadnionego przysporzenia w majątku powoda. Zwróciła nadto uwagę, iż dotychczasowe odszkodowanie zostało wypłacone powodowi w cenach netto ze względu na fakt, że powód prowadzi działalność gospodarczą, wykorzystując do tego przedmiotowy samochód - w związku z czym ma on możliwość dokonania odliczenia podatku VAT.

Odpowiadając na sprzeciw pismem procesowym z dnia 12 czerwca 2013 roku powód cofnął częściowo pozew - ograniczając jego żądanie do zasądzenia na swoją rzecz kwoty 19.966,39 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2012 roku do dnia zapłaty. Wskazał przy tym, że ostatecznie żądana kwota jest kwotą brutto. Powód przyznał, że prowadzi działalność gospodarczą, lecz w zakresie kosztów naprawy przedmiotowego samochodu nie ma możliwości odliczenia podatku VAT - co więcej, nie odliczył tego podatku przy zakupie tego pojazdu, w związku z czym szkoda w pojeździe powinna zostać wyrównana w kwocie brutto.

Sąd Rejonowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 roku (sygn. akt I C 920/13) - w punkcie I - zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.001,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, w punkcie II postępowanie umorzył w zakresie kwoty 848,96 zł, zaś w punkcie III w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto w punkcie IV Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 520,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a w punkcie V nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tarnowie od każdej ze stron kwoty po 39 zł tytułem uzupełnienia brakujących wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania.

Wydając rozstrzygnięcie tej treści Sąd Rejonowy za bezsporne uznał, że strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą

w W. przyjęła względem powoda A. A. swoją odpowiedzialność ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartego przez pozwane towarzystwo

z R. M. – sprawcą kolizji drogowej mającej miejsce w dniu

2 października 2012 roku w T., wskutek której doszło do uszkodzeń

w kierowanym przez powoda samochodzie osobowym marki V. (...). Samochód ten służył powodowi do prowadzenia działalności gospodarczej

w zakresie transportu drogowego taksówką. Powód w związku ze swoją działalnością podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (VAT).

Strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 9.638,33 zł, tj.: 8.124,17 zł w dniu 30 października 2012 roku oraz 1.514,16 zł w dniu 19 listopada 2012 roku .

Ponadto rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Łączny koszt oryginalnych części i podzespołów potrzebnych do naprawy pojazdu powoda, obejmujących: tablicę rejestracyjną przednią wraz

z zamocowaniem, nakładkę zderzaka przedniego, kraty kier. powietrza przednie – prawą i środkową, listwę ozdobną prawą zderzaka przedniego, poprzeczkę zderzaka przedniego, zestaw naprawczy zderzaka przedniego, kratę wlotu powietrza, ramkę ozdobną krat chłodnicy, ramkę ozdobną kraty przedniej, znak (...) przedni, pokrywę komory silnika, część dolną zamka, haki przytrzymujące, reflektor lewy (komplet), zestaw naprawczy reflektora prawego przedniego, wspornik zamka przedniego, poduszkę gazową pasażera, tablicę wskaźnikową, kondensator, pasy bezpieczeństwa przednie – prawy i lewy, pierścień ślizgowy, poduszkę powietrzną kierowcy, chłodnicę wody, wentylator elektryczny lewy oraz rurę ssącą, według kosztorysowych cen na dzień 1 września 2012 roku wynosił 20.639,50 zł netto.

Sąd ustalił, że powód nabył samochód od swojego ojca, w związku z czym nie skorzystał z odliczenia podatku VAT przy jego zakupie.

Dalej Sąd ustalił, że części i podzespoły konieczne do naprawy przedmiotowego pojazdu w związku z jego uszkodzeniem w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 2 października 2012 roku A. A. nabył w drodze zakupów dokonanych za pośrednictwem portali internetowych. Były to części

i podzespoły oryginalne. Powód nie domagał się wystawienia mu faktur VAT

w związku z ich zakupem. Wykorzystując zakupione w powyższy sposób części

i podzespoły, A. A. sam naprawił uszkodzenia w swoim pojeździe, będące następstwem kolizji drogowej.

Stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody w postaci dokumentów prywatnych, pisemnej opinii biegłego sądowego ds. motoryzacji J. Ś. oraz zeznań powoda.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd I instancji na wstępie rozważań prawnych omówił przesłanki odpowiedzialności ubezpieczeniowej, przewidziane w art. 822 k.c. oraz w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, z póź. zm.).

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie bezspornym było, że sprawca kolizji drogowej mającej miejsce w dniu 2 października 2012 roku w T., wskutek której doszło do niekwestionowanych uszkodzeń w kierowanym przez powoda pojeździe, objęty był w tym okresie umowną ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu przez stronę pozwaną. Nie budziła też w ocenie Sądu wątpliwość okoliczność, iż w związku z tym zdarzeniem

drogowym jego sprawca odpowiadał cywilnie wobec powoda na zasadzie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., to jest na zasadzie winy i powodowi przysługiwało do sprawcy roszczenie o zapłatę odszkodowania za powstałą szkodę w pojeździe marki V. (...).

Zdaniem Sądu, A. A. w sposób uprawniony skierował swoje roszczenie o zapłatę odszkodowania bezpośrednio do strony pozwanej – jako ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że fakt nieprzedłożenia przez A. A. ubezpieczycielowi, jak też niezaoferowania Sądowi w niniejszej sprawie w charakterze dowodów faktur VAT, czy też innego rodzaju rachunków obrazujących wysokość poniesionych przez powoda kosztów zakupu części (podzespołów) służących mu do pokolizyjnej naprawy swego samochodu, sprawiał, iż zastosowanie w niniejszej sprawie dla oceny wysokości poniesionej przez powoda szkody majątkowej znajdowała wyłącznie metoda kosztorysowa, polegająca na ustaleniu odszkodowania na podstawie rynkowych cen części zamiennych i usług niezbędnych do dokonania naprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wynikająca z zeznań powoda niekwestionowana okoliczność znajdowania się przedmiotowego pojazdu na chwilę orzekania w stanie po naprawie, wykonanej przez A. A. jedynie własnym sumptem, nakazywała wyłączyć z zakresu odszkodowania koszty robocizny. Skoro bowiem powód nie wykazał, iżby osobiście dokonana przez niego naprawa pojazdu wiązała się z jakimkolwiek innymi nakładami, aniżeli poświęcenie własnego czasu i energii, w szczególności jakimkolwiek uszczerbkiem o charakterze majątkowym, to odnoszenie wkładu własnej pracy poszkodowanego do kosztów robocizny według stawek obowiązujących na lokalnym rynku usług motoryzacyjnych, byłoby nielogiczne i nieuzasadnione z punktu widzenia treści normy wynikającej z przepisu art. 361 § 2 k.c., stanowiącego, że regułą jest, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono.

Stąd Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż w okolicznościach sprawy należne powodowi odszkodowanie winno obejmować jedynie równowartość kosztorysowej wartości zakupu części (podzespołów) zamiennych, potrzebnych dla przeprowadzenia pełnej pokolizyjnej naprawy samochodu, według cen z chwili powstania szkody. Nie było przy tym w ocenie Sądu przeszkód – zwłaszcza wobec braku jakichkolwiek zastrzeżeń stron – aby za taką chwilę uznać przyjętą w opinii biegłego stan z września 2012 roku, jako zbliżony do faktycznej daty szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego, skoro strona pozwana nie zakwestionowała również, że powód zakupił i wmontował celem naprawy swego samochodu części oryginalne marki V., nie było również podstaw by wysokość należnego powodowi odszkodowania odnosić do cen części nieoryginalnych, czy też, aby wartość tych części pomniejszać o koszty amortyzacji.

Sąd uznał, że brak zgłoszenia przez strony zarzutów do opinii biegłego należy racjonalnie wyklądać jako akceptację (również przez stronę pozwaną) dla wyrażonego w punkcie 2.2. opinii stanowiska biegłego o niezachodzeniu odnośnie samochodu powoda merytorycznych podstaw dla stosowania korekty kosztorysowej wartości części zamiennych potrzebnych do naprawy samochodu A. A. o koszty amortyzacji.

Odnosząc się do kwestii, czy należne powodowi odszkodowanie winno obejmować kwotę brutto, tj. czy należałoby w jego ramach uwzględnić kwotę podatku VAT od sprzedanych powodowi części (podzespołów) służących naprawie uszkodzonego pojazdu, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie można dopatrzeć się jakichkolwiek racjonalnych podstaw, dla których powód nie miałby możliwości uzyskać od sprzedawcy (sprzedawców) zakupionych części zamiennych faktur potwierdzających ich zakup za cenę brutto. W szczególności w ocenie Sądu nie stanowiło takiej podstawy nabycie tych części za pośrednictwem portali internetowych. W ocenie Sądu, powód jako podatnik odnośnie podatku VAT, zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług, miał prawo w zakresie, w jakim nabyte przez niego części były wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych w postaci działalności gospodarczej w zakresie transportu drogowego taksówką, do obniżenia należnego podatku

o kwotę podatku naliczonego przy zakupie tych części.

Sąd zauważył, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy (samochodu) nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w cenie nabycia rzeczy lub usługi w zakresie, w jakim poszkodowany mógłby obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabywaniu rzeczy lub usługi.

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy stwierdził, że kwota należnego powodowi od strony pozwanej odszkodowania stanowi różnicę netto pomiędzy wynikającą z opinii biegłego J. Ś. sumą kosztów oryginalnych części i podzespołów potrzebnych do naprawy pojazdu powoda A. A. – tj. według kosztorysowych cen na wrzesień 2012 roku : 20 639,50 zł netto a kwotą odszkodowania netto wypłaconą powodowi przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym: 9.638,33 zł, co daje wynik: 11.001,17 zł. Taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń tytułem uwzględnionej części żądania zapłaty kwoty głównej.

W zakresie odsetek ustawowych, Sąd Rejonowy miał na względzie, iż zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, jak też podniesioną przez powoda okoliczność, że najpóźniej w dniu 12 października 2012 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń wiedziało o zdarzeniu powodującym szkodę.

Rezultatem ograniczenia pierwotnego żądania pozwu (częściowego cofnięcia) odnośnie zapłaty kwoty głównej o kwotę 848,98 zł, było umorzenie przez Sąd Rejonowy postępowania, stosownie do treści przepisu art. 355 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielając je pomiędzy stronami stosownie do wyniku sprawy.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części, to jest w zakresie oddalonego powództwa w punkcie III co do kwoty 3.201,32 zł oraz w punkcie IV w zakresie, w jakim Sąd nie orzekł o kosztach należnych powodowi od strony pozwanej, a nadto w punkcie V w zakresie, w jakim Sąd nakazał pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 39 zł.

Skarżący zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 361 § 2 k.c. i art. 822 § 1 k.c., poprzez zaniżenie odszkodowania należnego z tytułu uszkodzenia pojazdu mechanicznego do wartości samych części zamiennych, z pominięciem kosztów prac naprawczych, podczas gdy poszkodowanemu przysługują od zakładu ubezpieczeń wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu.

Formułując tej treści zarzuty autor apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 14.202,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 12 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu do środka odwoławczego skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił kwotę należnego odszkodowania, motywując to stanowisko błędnym przekonaniem, że powodowi przysługuje jedynie zwrot za części zamienne. W ocenie autora apelacji, kwotą wyjściową, od której należało odjąć wypłacone już dotychczas odszkodowanie jest kwota 23.840,82 zł, wyliczona według średnich stawek obowiązujących na lokalnym rynku z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych.

Skarżący podniósł, że zgodnie z orzecznictwem sądowym, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawia się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić. Przedmiotem ochrony udzielonej w umowie ubezpieczenia OC nie jest bowiem mienie ubezpieczającego, ani też powstała w nim szkoda, lecz cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczającego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej.

W ocenie apelującego odszkodowanie należy się powodowi w pełnej wysokości. Podkreślił on ponadto, że powód, dokonując samodzielnej naprawy, zaangażował własny czas i środki, co dodatkowo winno przemawiać za przyznaniem mu pełnej kwoty odszkodowania.

Na koniec skarżący podniósł, że należne mu koszty postępowania powinny zostać stosunkowo podwyższone, przy uwzględnieniu wyniku sprawy.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Apelujący nie kwestionował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, dlatego też Sąd Okręgowy ustalenia te w całości podziela i przyjmuje je za własne.

Autor apelacji zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim Sąd ten zaniżył odszkodowanie należne mu z tytułu uszkodzenia pojazdu do samych części zamiennych, nie uwzględniając innych celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków, w tym w szczególności obliczonych przez biegłego kosztów robocizny.

Trzeba przy tym zauważyć, że skarżący domagał się zasądzenia odszkodowania w kwocie netto, a zatem nie kwestionował przyjętego przez Sąd Rejonowy poglądu o braku podstaw do podwyższenia mu odszkodowania o należny podatek od towarów i usług. Także Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż skoro naprawiany samochód jest przez powoda wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem także i części do niego zakupione są do takiej działalności wykorzystywane, to powód jako płatnik podatku miał prawo do obniżenia należnego podatku o kwotę podatku, który został naliczony przy zakupie części. Tym samym przy obliczeniu należnego powodowi odszkodowania należało uwzględnić podane przez biegłego kwoty netto.

Uzasadniony okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. Przekonujące jest stanowisko skarżącego, poparte trafnie przywołanymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody

i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy

w ogóle zamierza ją naprawić. Sąd Najwyższy stwierdził, że przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Zgodnie

z art. 363 § 2 k.c., wysokość tak określonego odszkodowania powinna być ustalona według poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalania odszkodowania (zob. wyroki Sądu Naj. z dnia 27 czerwca 1998 r.,

I CR 151/88, z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, Lex nr 141410 oraz z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP68/01, OSNC 2002/6/74, Lex nr 49443).

Bazując na tym poglądzie należy zgodzić się z zarzutem apelującego, że Sąd I instancji bezpodstawnie odliczył od kwoty przysługującego powodowi świadczenia wysokość kosztów robocizny i błędnie uznał, że skoro poszkodowany samodzielnie dokonał naprawy pojazdu i nie poniósł z tego tytułu żadnych nakładów, poza nakładem własnego czasu i energii, to nielogiczne i nieuzasadnione byłoby odnoszenie jego własnej pracy do kosztów robocizny według stawek obowiązujących na rynku usług motoryzacyjnych. Z punktu widzenia zasadności roszczenia bez znaczenia pozostaje, jakie były rzeczywiste koszty naprawy, a nawet to, czy naprawa w ogóle została wykonana. Tym samym należało uznać, że należne powodowi świadczenie nie ogranicza się jedynie do kosztów materiałowych, związanych z nabyciem potrzebnych części, lecz obejmuje także koszty robocizny, której koszt został przez biegłego ustalony na kwotę 90 zł netto za każdą roboczogodzinę.

Tak jak wskazano w apelacji, biegły wyliczył łączny koszt materiałowy i robocizny, potrzebny do poniesienia w związku z naprawą pokolizyjną pojazdu powoda na kwotę 23.840,82 zł netto. Przy tym bardzo szczegółowo przedstawił on analizę wysokości kosztów naprawy, określając koszt poszczególnych

części podlegających wymianie oraz koszt robocizny za każdą z czynności. Trzeba zgodzić się z autorem apelacji, że należne powodowi odszkodowanie powinno stanowić różnicę pomiędzy powyżej wyliczoną wartością naprawy, a kwotą już wypłaconą przez ubezpieczyciela na etapie postępowania likwidacyjnego (23.840,82 zł – 9.638,33 zł). Daje to kwotę 14.202,49 zł, a zatem dokładnie taką, jak wskazana w apelacji.

Trzeba na marginesie zauważyć, że Sąd Rejonowy ustalając wartość należnego powodowi świadczenia pominął nie tylko koszty samej robocizny, lecz także inne, nie składające się na tą robocizną koszty, uwzględnione w ramach lakierowania, a wyszczególnione przez biegłego jako normalia ( w kwocie 412,79 zł), koszty zakupu materiału lakierniczego (w kwocie 954,05 zł) i koszty dodatkowe (w kwocie 27 zł).

Należy także podkreślić, że pomimo uwzględnienia apelacji w całości rozstrzygnięcie jest o tyle korzystne dla strony pozwanej, że i tak zasądzone świadczenie nie w pełni pokrywa wysokość należnego powodowi odszkodowania . Powód nie wziął bowiem pod uwagę, że w ramach ogólnej kwoty wypłaconej mu przez ubezpieczyciela (9.638,33 zł) wypłacona została między innymi kwota 848,96 zł z tytułu utraconych zarobków, którą mylnie potraktował on jako część kosztów naprawy pojazdu. Sąd Odwoławczy był jednak związany żądaniem i nie mógł rozstrzygać ponad to żądanie, a zatem zasądzeniu podlegała jedynie kwota 14.202,49 zł.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania głównego była również zmiana orzeczenia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu, uwzględniająca wynik sprawy. Powód poniósł w toku postępowania koszty w łącznej kwocie 4.058 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.041 zł, zaliczka na opinię biegłego w kwocie 600 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 zł. Strona pozwana poniosła zaś koszty w kwocie 3.017 zł, w tym kwotę 600 zł z tytułu zaliczki na opinię biegłego oraz kwotę 2.417 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Uwzględniając więc wynik postępowania należało stwierdzić, że powodowi, który wygrał sprawę w 68% należał się zwrot kosztów w kwocie 2.759,44 zł (4.058 zł x 68%), zaś stronie pozwanej, która przegrała sprawę w 32% - zwrot kosztów w kwocie 965,44 zł (3.017 zł x 32%). Różnica między kosztami należnymi powodowi i należnymi stronie pozwanej (2.759,44 zł – 965,44 zł = 1.794 zł) stanowiła więc kwotę, podlegającą zasądzeniu na rzecz powoda w rozstrzygnięciu końcowym.

Sąd Okręgowy zmienił także rozstrzygnięcie zawarte w punkcie V zaskarżonego wyroku, zasądzając stosownie do wyniku sprawy od każdej ze stron odpowiednie kwoty tytułem uzupełnienia brakujących wydatków poniesionych przez Skarb Państwa.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.